

Sygn. akt I C 2223/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka**

**Protokolant** prot. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 3.141,43 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. K. kwotę 2.347,18 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści siedem złotych 18/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

**Powódka P. K.** wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 3 141,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2017 r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że jako konsument zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie, której przedmiotem było jej życie oraz śmierć w okresie obowiązywania odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wskazała, że nie została szczegółowo poinformowana o zasadach funkcjonowania tego produktu, w tym konsekwencjach finansowych wcześniejszego zakończenia, nie miała żadnego wpływu na kształt zawartej umowy, zaś przed jej podpisaniem nie otrzymała ogólnych warunków. W dniu 3 sierpnia 2015 r. umowa ubezpieczenia wygasła, wskutek złożenia przez powódkę zlecenia całkowitej wypłaty. Na dzień 3 sierpnia 2016 r. pozwana dokonała przeliczenia jednostek udziałów w funduszach i wyceniła je na kwotę 9 343,25 zł z czego powódce wypłacił kwotę 6 201,82 zł. Pozwany tytułem opłaty likwidacyjnej potrącił z wartości umowy kwotę 3048 zł oraz opłaty od wykupu w wysokości 93,43 zł. Powódka wezwała pozwanego do zwrotu w całości pobranych opłat w związku z likwidacją polisy. Mimo wezwania do zapłaty, pozwana nie zwróciła powódce żądanej kwoty.

**Strona pozwana (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.** w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Kłodzku w dniu 22 czerwca 2017 r. w sprawie (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana podała, że łączyła ją z powódką umowa ubezpieczenia, której przedmiotem było długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych ze środków pochodzących ze składek. Na mocy tej umowy powódka zobowiązała się do opłacania składki w kwocie 200 zł miesięcznie, natomiast pozwana

do wypłaty określonego w umowie świadczenia w razie śmierci lub dożycia przez powódkę odpowiedniego wieku. Pozwana podniosła, że ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały prawo do naliczenia opłaty likwidacyjnej w przypadku zaniechania opłacania składek przez powódkę w ciągu dziesięciu pierwszych lat trwania umowy. Skoro zatem został spełniony powyższy warunek, to pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 3 048 zł obliczoną według poniesionych kosztów.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 czerwca 2011 r. powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, stwierdzoną polisą nr (...), na mocy której zobowiązała się uiszczać comiesięczną składkę w wysokości 200 zł. Rocznicą polisy przypadała na 20. czerwca każdego roku polisowego. W razie wygaśnięcia przedmiotowej umowy przed upływem 10. rocznicy stronie pozwanej przysługiwało prawo naliczenia opłaty likwidacyjnej, która uzależniona była od okresu trwania umowy i wartości S.. Ponadto strona pozwana mogła pobrać opłatę od wykupu, która stanowiła 1% wartości środków wypłacanych. Przed podpisaniem polisy powódka przeczytała jej warunki i zaakceptowała je na piśmie. Zgodnie z umową pozwana w czasie trwania umowy pobierała liczne opłaty, w tym opłatę administracyjną, opłatę za ryzyko, opłatę za zarządzanie.

**Dowód:**

- warunki (...) (...) (...) (...) (...) k. 63
- wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym - k. 64
- załącznik do Ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...) (...) - k. 14 - 22, 66 - 67
- przesłuchanie powódki - k. 84 verte

W dniu 29 lipca 2015 r. powódka zwróciła się do strony pozwanej o wypłatę sumy zgromadzonej na jej koncie, co było jednoznaczne z wygaśnięciem zawartej umowy.

**Dowód:**

- zlecenie wypłaty/wykupu - k. 68

Na dzień wygaśnięcia umowy, tj. 3 sierpnia 2015 r. wartość rachunku ubezpieczenia na koncie powódki wynosiła 9 343,25 zł. Pozwana wypłaciła powódcie kwotę 6 201,82 zł, pomniejszając wartość rachunku ubezpieczenia o wysokość opłaty likwidacyjnej w kwocie 3 048 zł i opłaty od wykupu stanowiącej 1% kwoty wypłaty brutto 93,43 zł.

**Dowód:**

- potwierdzenie dokonania całkowitej wypłaty z rachunku ubezpieczenia z dnia 3.08.2015 r. - k. 13

Pismem z dnia 8 grudnia 2016 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu nienależnie pobranych opłat w kwocie 3 141,43 zł, wskazując, że przy podpisywaniu umowy nie miała świadomości wysokości opłat i limitów oraz, że opłata likwidacyjna jest rażąco wygórowana.

**Dowód:**

- ostateczne przedsądowe wezwanie do zwrotu nienależnie pobranych opłat z 8.12.2016 r. - k. 11

Pismem z dnia 18 stycznia 2017 r. strona powodowa poinformowała powódkę, że w związku z rozwiązaniem umowy pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 3 048 zł, na którą składa się: koszt dystrybucji - 2 508 zł, koszt wystawienia

polisy - 260 zł, koszt rozwiązania umowy ubezpieczenia - 280 zł. Nadto, pozwanej przysługiwało prawo pobrania opłaty od wykupu w wysokości 93,43 zł.

### **Dowód:**

- pismo pozwanej z 18.01.2017 r. - k. 9 – 10.

Decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 28 grudnia 2015 r. nr (...) strona pozwana została zobowiązana do usunięcia skutków stwierdzonych naruszeń zbiorowych praw konsumentów między innymi poprzez poinformowanie każdego ubezpieczającego o możliwości zmiany warunków umowy oraz do zamieszczenia w treści aneksu, że w razie rozwiązania lub wygaśnięcia umowy w pierwszym roku jej obowiązywania nie mogła naliczyć wyższej opłaty likwidacyjnej niż 28%, zaś w pozostałych przypadkach 56% zapłaconej składki pierwszorzecznej.

### **Bezsporne.**

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd w zasadniczej części aprobuje stanowisko powódki, zgodnie z którym wysokość naliczonej opłaty likwidacyjnej było nadmierne i stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, co zostało stwierdzone m. in. decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 28 grudnia 2015 r. nr (...).

Okoliczności faktyczne co do zawarcia umowy ubezpieczenia były w zasadzie bezsporne. Spór sprowadzał się natomiast do oceny wzorca postanowień umownych zawartych w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie stanowiących podstawę wyliczenia opłaty likwidacyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że powódka jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Podkreślić trzeba, że ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 271) zmienione zostało brzmienie przepisów art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. oraz dodano art. 385<sup>3</sup> k.c. Przepisy te wprowadziły reżim ochronny w przypadku zawierania umów z konsumentami, implementując do prawa wewnętrznego przepisy Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie z treścią art 385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Według § 3 cyt. przepisu nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Klauzula generalna z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. zawiera dwa kryteria oceny postanowienia umowy jako niedozwolonego, tj. dobre obyczaje i interesy konsumenta. Dobre obyczaje są w zasadzie równoważnikiem "zasad współżycia społecznego", natomiast "interesy" konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu bowiem znaleźć uzasadnienie takie okoliczności, jak zdrowie konsumenta, czy też jego czas zbędnie tracony, dezorganizacja toku życia, zawodu (patrz: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania. Tom I, pod redakcją Gerarda Bieńka, W – wa 2002, s.137. Zgodnie z zawartym w tym przepisie szczególnym kwalifikatorem naruszeń, muszą to być naruszenia "rażące".

Nadto ustawodawca w art. 385<sup>3</sup> k.c. wprowadził przepis, który ma charakter reguły interpretacyjnej, ukierunkowując ocenę konkretnego postanowienia w umowie konsumenckiej, kiedy zachodzą w tym przedmiocie wątpliwości. Zawarte w tym przepisie wyliczenie postanowień, choć obszerne, ma charakter jedynie przykładowy, a cechą wspólną wymienionych tam klauzul jest, że jako takie nie są one zabronione w obrocie powszechnym ani konsumenckim, a

jedynie mogą zostać uznane za niedozwolone wobec konsumentów. W myśl art. 385<sup>3</sup> k.c. pkt 17 w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego. Klauzula generalna zawarta w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich bez względu na to, czy przy ich zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, czy też nie. Zauważyć przy tym należy, że w treści umowy konsumenckiej zawartej z użyciem wzorca mogą poza postanowieniami z tego wzorca znaleźć się również postanowienia uzgodnione indywidualnie z konsumentem; a także, wobec wąsko ujętego pojęcia “postanowień uzgodnionych indywidualnie”, postanowienia na których treść konsument nie miał żadnego wpływu. Nie ulega wątpliwości, że obowiązująca i powszechnie aprobowana w prawie obligacyjnym zasada swobody umów, realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa. Sąd może bowiem dokonywać oceny, czy dane postanowienia zawartej umowy są zgodne z obowiązującym prawem. Istnieją przeto przewidziane prawem instrumenty umożliwiające kontrolę umowy, które mogą być również wykorzystywane do kontroli sprawowanej z uwagi na specyficzny interes konsumenta. Ocena dokonywana w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze (in concreto), może dotyczyć sposobu korzystania z prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a więc w jaki sposób umowa jest realizowana wobec konsumenta, a także kontroli treści umowy w oparciu o przepisy art. 58 k.c. i 353<sup>1</sup> k.c.

O ile postanowienia uzgodnione indywidualnie podlegają ocenie w świetle art. 58 k.c., 353<sup>1</sup> k.c. i 5 k.c., a ponadto na podstawie art. 385<sup>1</sup>§1 k.c., o tyle postanowienia z wzorca oraz postanowienia, na których treść konsument nie miał wpływu, a także umowy konsumenckie zawarte bez posłużenia się wzorcem podlegają ocenie w świetle cyt. wyżej klauzuli generalnej z art 385<sup>1</sup> §1 k.c.

Zgodnie bowiem z cyt. wyżej przepisem art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W myśl tego przepisu sankcja przy kontroli dokonywanej w konkretnej sprawie polega na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie. W przeciwieństwie do unormowania z art. 58 k.c., ani doniosłość zakwestionowanego postanowienia dla któregokolwiek z kontrahentów nie ma znaczenia dla ubezskutecznienia tego postanowienia, ani na miejsce takiego postanowienia nie wchodzi dyspozycja normy prawnej.

Na marginesie wskazać należy, że to właśnie opisane wyżej konsekwencje zastosowania art. 58 k.c., mogące niejednokrotnie prowadzić – wbrew woli konsumenta - do uznania nieważności całej umowy, stały się podstawą do odstąpienia zastosowania w cyt. klauzuli generalnej sankcji nieważności.

Sankcja z art. 385<sup>1</sup> §1 i 2 k.c. jest bardziej dotkliwa dla przedsiębiorcy zważywszy, że niejako automatycznie “ex lege” usuwa z umowy to właśnie postanowienie, które “obliczone” było na przysporzenie mu jakichś korzyści.

Konsekwencją abuzywności (szkodliwości) klauzuli jest jej bezskuteczność, która wynika z samego prawa, bez potrzeby kierowania przez uprawnionego stosownego żądania wobec organu stosującego prawo, a ewentualne orzeczenie sądu w tej kwestii ma charakter deklaracyjny. Wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie należy rozstrzygać za pomocą cyt. wyżej Dyrektywy, według której obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków. Państwa Członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami oraz, jeżeli takie warunki zostają w nich zawarte, aby nie były one wiążące dla konsumenta oraz zagwarantować, żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać. Z powołanych założeń celowościowych cyt. dyrektywy wynika jednoznacznie, iż rzeczą organów stosujących prawo - sądu jest zapewnienie konsumentowi - jako stronie słabszej, skutecznej ochrony przed wszelkimi działaniami przedsiębiorców zmierzającymi do wykorzystania swojej dominującej pozycji z pokrzywdzeniem konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno cyt. dyrektywa, jak i przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. - 385<sup>3</sup> k.c., będące implementacją do prawa wewnętrznego tej dyrektywy, są "obliczone" na konsumenta nie znającego prawa, a także na jego nieuwagę, lekkomyślność, brak dociekliwości, który z reguły nie zdaje sobie sprawy z przyszłych rzeczywistych skutków postanowień, jakie są mu proponowane przez profesjonalistę i działa w zaufaniu, że ich przyjęcie nie będzie dla niego niekorzystne. Skoro więc konsument z założenia nie zna obowiązującego prawa, nie sposób wymagać, by miał on świadomość, że zawarte w umowie postanowienia są niedozwolone i w związku z tym, by podnosił skutecznie zarzuty.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie mamy do czynienia z roszczeniami wynikającymi z umowy ubezpieczenia na życie zawartej pomiędzy profesjonalnym przedsiębiorcą - ubezpieczycielem a konsumentem. Zgodnie z treścią łączącej strony umową ubezpieczenia na życie, potwierdzoną polisą nr (...), ubezpieczyciel w przypadku rezygnacji przez ubezpieczonego w okresie pierwszych dziesięciu lat trwania umowy zastrzegł sobie prawo do naliczenia opłaty likwidacyjnej obliczonej stosunkowo do zgromadzonych środków.

Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana jako ubezpieczyciel miała prawo naliczać koszty związane z prowadzeniem polisy i ponoszeniem pewnego ryzyka. Niemniej jednak sposób naliczania opłaty likwidacyjnej nie został precyzyjnie i jasno skonstruowany, w szczególności brak było danych dotyczących faktycznie poniesionych kosztów związanych z realizacją tej konkretnej umowy ubezpieczenia.

Bezspornym było, że na wniosek powódki umowa ubezpieczeniowa została rozwiązana po 4 latach i 1 miesiącu obowiązywania. W pierwotnej wersji umowy przewidywano, że wysokość opłaty likwidacyjnej w tym przypadku wyniosłaby 60% wartości składek zewidencjonowanych na koncie.

Wskutek zaleceń zawartych w decyzji Prezesa UOKiK z dnia 28 grudnia 2015 r. nr (...) nałożono jednak na ubezpieczyciela obowiązek sporządzania aneksów z klientami, które nie mogły przewidywać opłaty likwidacyjnej przekraczającej 56% rocznej składki w sytuacji rozwiązania umowy w okresie powyżej 1 roku jej obowiązywania. Wprawdzie decyzja ta została wydana już po rozwiązaniu umowy między stronami, to jednak w ocenie Sądu zastosowanie warunków zaaprobowanych przez ubezpieczyciela w tej decyzji będzie miarodajnym i sprawiedliwym sposobem złagodzenia warunków umowy, uwzględniającym usprawiedliwione interesy obu stron umowy.

Powódka kontynuowała umowę przez 4 lata i jeden miesiąc tj. od czerwca 2011 r. do początku sierpnia 2015 r., a zatem uiściła łącznie 49 składek po 200 zł, co daje kwotę 9 800 zł. Na dzień likwidacji konta - 3 sierpnia 2015 r., rachunek powódki przedstawiał kwotę 9 343,25 zł, zatem różnica pomiędzy wpłaconymi składkami a kwotą ustaloną jako podstawa do rozliczenia wynosiła 456,75 zł, co stanowiło kwotę potrąceń z tytułu przewidzianych w OWU opłat dokonywanych przez lata wpłacania tych składek.

Wobec powyższego, skoro umowa zawarta przez powódkę trwała dłużej niż cztery lata, zaś wysokość pierwszorocznej składki opiewała na kwotę 2 400 zł, to pozwanej przysługiwało prawo naliczenia opłaty likwidacyjnej w wysokości nie wyższej niż 1 344 zł (2400 zł x 56%). Dopuszczalna suma kosztów likwidacji umowy nie mogła przekraczać różnicy między tą kwotą a kwotą pobranych składek w wysokości 456,75 zł oraz naliczoną dodatkową opłatą od wykupu w kwocie 93,43 zł, łącznie 550,18 zł, czyli nie mogła przekraczać kwoty 794,25 zł (1344 - 550,18). W związku z tym, dochodzone pozwem roszczenie w wysokości 3 141,43 zł zostało pomniejszone o w/w wartość, co ostatecznie dało kwotę 2 347,18 zł i w tej części roszczenie powódki zostało uznane przez Sąd za uzasadnione.

Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 830 § 1 k.c. przy ubezpieczeniu osobowym ubezpieczający może wypowiedzieć umowę w każdym czasie z zachowaniem terminu określonego w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia, a w razie jego braku – ze skutkiem natychmiastowym. W konsekwencji rozwiązania umowy konsument ma prawo do otrzymania wartości rachunku, a przedsiębiorca nie ma prawa z tego tytułu stosować żadnych potrąceń. Tymczasem oferowana wartość świadczenia wykupu może powodować, że konsumenci z przyczyn ekonomicznych (obawa przed utratą znacznej części środków) nie będą korzystali ze swojego uprawnienia, zwłaszcza gdy wartość ta będzie bardzo niska.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 455 k.c. Należy wskazać, że pismem z dnia 8 grudnia 2016 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty żądanej kwoty, zaś pismem z dnia 18 stycznia 2017 r. pozwana odmówiła spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu, termin do naliczania odsetek od 18 stycznia 2017 r. jest zatem uprawniony w kontekście w/w przepisu oraz wynikającego z niego obowiązku niezwłocznego spełnienia zobowiązania.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd, w myśl przepisu art. 100 k.p.c., dokonał stosunkowego ich rozdzielenia kosztów. Łączne koszty postępowania wyniosły 1 992 zł, a składają się na nie: wynagrodzenia pełnomocników stron wraz z opłatami skarbowymi - po 917 zł i opłata sądowa od pozwu - 158 zł. Powódka wygrała proces w 75%, zatem powinna pokryć te koszty do kwoty 498 zł, pozwana zaś do kwoty 1 494 zł. Różnica między kosztami poniesionymi przez powódkę a kosztami, które winna ponieść wynosi 577 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej.